

Prof. Andrzej Kapiszewski zaprezentował tekst poświęcony problemowi miejscowej ludności arabskiej i obcokrajowcom w Kuwejcie. Według danych z przełomu 2001/2002 roku liczba rdzennych mieszkańców Kuwejtu wynosiła 885 tys., co stanowiło zaledwie 37% populacji tego kraju (s. 70). Autor zwrócił uwagę na bardzo specyficzną kwestię wzajemnych relacji pomiędzy rdzenną ludnością a grupami imigrantów, które są oparte na „ideologii i polityce wykluczenia grup uznanych za obce z większości przywilejów dostępnych dla rdzennej ludności” (s. 73). Szczególnie dyskryminowani są tzw. *bidun* czyli ci mieszkańcy, którzy nie posiadają obywatelstwa, a szanse na jego uzyskanie są dla nich równe zeru.

Drugą część dopełnia tekst mgr Blanki Łęgowskiej pt.: „Ropa naftowa jako główny czynnik ekonomiczny irackiej inwazji na Kuwejt”.

Trzecia część książki zawiera artykuły dotyczące szeroko pojętej tematyki społeczno-politycznej. Poruszono tutaj problem demokracji w Kuwejcie (prof. A. Kapiszewski). Aktywności pisarzy kuwejckich w obliczu agresji irackiej na ich państwo (prof. Barbara Michalak-Pikulska), pozytywnych i negatywnych aspektów rozwoju Kuwejtu w oparciu o zyski z ropy naftowej (mgr B. Łęgowska) oraz bardzo oryginalny temat Internetu w Kuwejcie (mgr K. Górak-Sosnowska).

Ostatnia część zawiera teksty dotyczące relacji Polski z Kuwejtem. Prof. Jerzy Zdanowski zaprezentował w tej części dość lapidarnie problematykę polsko-kuwejckich stosunków dyplomatycznych. Dr Zygmunt Janiec swój artykuł poświęcił specyficze handlu z Kuwejtem i zawarł tam wskazówki dla polskich eksporterów. Czwartą część kończą teksty mgr Elżbiety Kubskiej i prof. A. Kapiszewskiego („Kilka uwag na temat Polaków w Kuwejcie”) oraz mgr Anity Szarlik („Obraz Kuwejtu w polskiej prasie w latach 2000–2005”).

Kuwejt. Historia i współczesność stanowi bardzo cenną wieloaspektową publikację naukową poświęconą regionowi Bliskiego Wschodu. Obecnie w polskiej literaturze w naukach humanistycznych Bliski Wschód, pomimo tak szerokiego medialnego rozgłosu, nadawanemu sprawom i wydarzeniom mającym tam miejsce, zajmuje bardzo odległe miejsce na korzyść problematyki europejskiej lub transatlantyckiej. Z tej przyczyny publikacja ta ma ogromną wartość i pokazuje,

że Bliski Wschód jako region badawczy jeszcze jest przedmiotem badań w nauce polskiej.

Rafał Ożarowski

Damian Fierla, *Rosja 1917–1920*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, ss. 50.

Praca Fierli jest kolejną, ósmą publikacją Bellony w serii „Bitwy, Kampanie, Wojny”. Należy ona do nielicznych napisanych w języku polskim opracowań dotyczących wojny domowej w Rosji. Niestety, poza przyciągającą uwagę szatą graficzną, jak zresztą wszystkie tomiki tej serii, pełna jest błędów merytorycznych, których autor mógł się łatwo ustrzec wnikliwiej studiując bogatą, obcojęzyczną literaturę przedmiotu.

Wg autora bolszewicki Front Wschodni (FW) składał się z 1., 3. i 5. Armii (s. 27). W innym miejscu autor pisze, że z Koczkami walczyły cztery armie – „2. i 3. wchodzące w skład Frontu Wschodniego oraz 1. i 5. operujące samodzielnie” (s. 41). Faktycznie zaś, utworzony 13 czerwca 1918 r. Front Wschodni składał się z 1. (czerwiec 1918–sierpień 1919), 2. (czerwiec 1918–lipiec 1919), 3. (lipiec 1918–styczeń 1920), 4. (czerwiec 1918–sierpień 1919) i 5. A (sierpień 1918–styczeń 1920), a w okresie od marca do czerwca 1919 r. w jego skład wchodziła również Armia Turkiestańska (a nie Armia Turkmeńska jak pisze autor – s. 41). W sierpniu 1919 r. 1 i 4 A weszły w skład utworzonego wówczas Frontu Turkiestańskiego pod dowództwem M. W. Frunzego. 2 A została zaś rozformowana w lipcu 1919 r.

Dobór nazwisk dowódców armii FW sprawia wrażenie zupełnie przypadkowe (1. A. Gaj, 3. A. Berzins, 5. A. Blumberg (s. 27)). 1. Armia w składzie FW dowodził od końca czerwca 1918 r. M. N. Tuchaczewski (do stycznia 1919 r.), potem G. D. Gaj (styczeń–maj 1919 r.) i G. W. Zinowiew (maj 1919–listopad 1920). Nie wiadomo więc dlaczego autor jako jej dowódcę podaje Gaję R. I. Bierzin dowodził 3. A do końca listopada 1918 r., po nim przejął ją M. M. Łaszewicz (do marca 1919 r.), S. A. Mieżeninow (do końca sierpnia 1919), M. I. Alafuzo (do października 1919) i M. S. Matijasewicz (do stycznia 1920 r.). Podobnie z 5. A (P. A. Sławien do października 1918 r., Ż. K. Blumberg do kwietnia 1919 r.,

M. N. Tuchaczewski do listopada 1919 r., G. Ch. Eiche do stycznia 1920 r.).

Dowódcą 2. A nie był Sorin (s. 41) tylko W. I. Szorin (wrzesień 1918 – lipiec 1919).

Grupa południowa utworzona została 5 marca 1919 r. (4 A, Turkiestańska Armia). 10 kwietnia podzielono wojska FW na Grupę Południową (1., 4., 5. A i Turkiestańska Armia) i Grupę Północną (2. i 3. A). Ta ostatnia istniała jednak tylko kilka dni.

Front Turkiestański nie składał się z dwóch armii (1 i 4 A – s. 42) lecz z 1, 4 i 11 A. Został zaś utworzony 15 sierpnia 1919 r. w drodze przemianowania Południowej Grupy Armii Frontu Wschodniego.

Nie wiadomo dlaczego na s. 42 autor wprowadza numerację armii cyframi rzymskimi (III i V Armia) podczas gdy wszędzie indziej stosuje numerację łacińską.

Tymczasowy Rząd Syberyjski powstał nie w Omsku (s. 25) lecz w Tomsku (23 czerwca 1918 r.). Powołany w maju 1918 r. rząd atamana Siemionowa nie nazywał się Tymczasowym Rządem Obwodu Zabajkalskiego (s. 26) lecz Tymczasowym Rządem Zabajkala (Wriemiennoje Zabajkalskoje Prawitielstwo). W skład Dyrektoriatu weszli wybrani przez Ufimską Radę Państwową: Nikołaj D. Awksientew (przewodniczący), Wasyl G. Bołdyriew, Piotr W. Wołogodski, Nikołaj W. Czajkowski, N. I. Astrow. Faktycznie zaś „będących pod ręką” pierwszych trzech oraz kadet W. A. Winogradow i eserowiec W. M. Zenzinow a nie jak pisze autor (s. 26) Awksientew, Bołdyriew, Winogradow, Sapożnikow i Zenzinow. Kołczak nie wszedł w skład Dyrektoriatu tylko w skład utworzonej przy nim Rady Ministrów i to nie w październiku (s. 26) a 4 listopada, na miejsce generała P. P. Iwanowa-Rinowa.

Kołczak nie doszedł do władzy 18 listopada (1 grudnia) jak podaje autor na s. 27, gdyż to 18 listopada jest datą wg nowego stylu.

Kołczakowska Armia Syberyjska została utworzona 24 grudnia 1918 r. (dowódcy: generał-porucznik R. Gajda 1 stycznia 10 lipiec 1919, generał-porucznik M. K. Diterichs 11–22 lipiec 1919 r.) a 22 lipca 1919 r. została podzielona na 1. i 2 A. (GW, s. 537). Tego podziału autor w ogóle nie zauważa (s. 41). Kołczakowska Armia Zachodnia powstała 1 stycznia 1919 r. a 22 lipca 1919 r. została przemianowana na 3. A. (dowódcy: M. W. Chanżyn (do czerwca 1919 r.,

K. W. Sacharow (do listopada 1919 r.), W. O. Kappel (do grudnia 1919 r.) (GW, s. 213). Poza tym istniała Armia Orenburska, Uralska i Południowa Grupa Armijna.

Nazwany przez autora Ośrodkiem Politycznym lokalny rząd (s. 46) to Centrum Polityczne powstałe w Irkucku w listopadzie 1919 r. (a nie w styczniu 1920 r.). Jego zbrojnym ramieniem nie była Syberyjska Armia Narodowa (s. 46) lecz Armia Ludowo-Rewolucyjna.

Formalne połączenie Republiki Dalekowschodniej z Rosją Radziecką nastąpiło 14 listopada 1922 r., a nie, jak pisze autor, 13 listopada (s. 47). Dowództwa nad jednostkami Armii Ludowo-Rewolucyjnej nie „przejęli Blucher, Ejche i Uborewicz” (s. 46) lecz byli oni jej kolejnymi dowódcami – najpierw G. Ch. Ejche (marzec 1920–styczeń 1921), od czerwca 1921 do lipca 1922 W. K. Blucher i od sierpnia do listopada 1922 I. P. Uborewicz. Niepodległość Republiki Dalekowschodniej została uznana przez Rosję Radziecką nie 14 kwietnia 1920 r. (s. 47) lecz 14 maja tegoż roku.

Kolejne wydanie pracy Fierli powinno zostać starannie przejrane i poprawione, aby ustrzec się wskazanych w niniejszej recenzji błędów.

Tadeusz Dmochowski

Johen Brennecke, Theodor Krancke, *Admiral Scheer. Krążownik dwóch oceanów*, Finna Gdańsk 2002, ss. 330.

Przystępując do lektury *Admiral Scheera* takich autorów, jak admirał Theodor Krancke, pierwszy dowódca tego pancernika oraz Johen Brennecke – autor wielu doskonałych książek o akcjach bojowych Kriegsmarine – oczekiwać można, że jej lektura dostarczy nam wielu przyjemności.

Niestety, po raz kolejny niekompetencja tłumacza oraz brak nadzoru ze strony redaktora książki powoduje, że jej nabywcom należą się słowa przeprosin oraz errata do nabytej przez nich książki. Potwierdza to kilkadziesiąt błędnych tłumaczeń lub ich brak.

Braki te zgrupować można w czterech grupach zagadnień: 1) wyporność zatopionych okrętów; 2) niekonsekwencja w podawaniu kursów okrętów; 3) pozostawienie niemieckich nazw stopni i funkcji oraz niepodanie ich polskich odpowied-